

Powódź 2013

Czy to początek końca świata?

W poniedziałek, 10 czerwca 2013 r. w godzinach popołudniowych przez naszą gminę oraz gminy Powiatu Proszowickiego przeszła nawałnica z gradobiciem. Klęska żywiołowa dotknęła wszystkich mieszkańców, przedsiębiorców we wszystkich miejscowościach.

Ulewie towarzyszył grad, który najwięcej szkód i zniszczeń uczynił w pasie od Pobiednika Wielkiego, poprzez Zofipole, Igołomię, Złotniki, Wawrzeńczyce, Stręgoborzycze aż do Rudna Górnego i Dobranowic. Na gradobicie nie ma rady, więc po ulewie należało ratować domy i ich dobytek przed wodą, która spływała z wyżej położonych terenów gminy. Natychmiast po zaistnieniu zjawiska, Wójt Gminy podjął działania przeciwdziałające skutkom nawałnicy.

Uruchomione zostały wszystkie jednostki OSP z terenu gminy, które usuwały zwalone drzewa, zabezpieczały uszkodzone drogi i pompowały wodę z posesji. Pompowania było najwięcej w Wawrzeńczycach, dlatego też na terenie tej miejscowości przez prawie całą noc pracowały jednostki z Wawrzeńczyc, Pobiednika Małego, Tropiszowa, Rudna Górnego i Żydowa. Jednostki te wcześniej usuwały skutki nawałnicy na swoim terenie. Pozostałe jednostki pracowały w swoich miejscowościach. Na niektóre posesje była konieczność dowiezienia piasku i worków. Dzięki zdeponowaniu piasku potrzebnego do takich akcji w Tropiszowie, Igołomi i Stręgoborzycach, nie było z tym żadnego problemu. Worki były zgromadzone w remizach oraz w urzędzie gminy. Wydawane zostały natychmiast w te miejsca w których były niezbędne do zabezpieczenia posesji przed wodą.

Niektórych mieszkańców trzeba było budzić w środku nocy, ponieważ woda w naszych potokach spływał powoli i dopiero około północy zaatakowała pierwsze domy. Najpierw w Stręgoborzycach, potem w Wygnanowie i około 3 rano w Wawrzeńczycach. Do pomocy w prowadzeniu działań na teren gminy przybył brygadier Marek Drąg z Państwowej Straży Pożarnej (zastępca dowódcy JRG-4). Około godz. 4 rano sprowadzone zostały także jednostki państwowej straży z pompami. Wysiętek wielu strażaków i mieszkańców naszych pozwolił obronić wiele domów przed zalaniem.